

ISSN 1640-0607  
10 lipca 2016r. Nr 28 (851) Rok 17

*15 Niedziela Zwykła*

**Bazylika** - Tygodnik informacyjny *Do użytku parafialnego* tel. 33 873-20-96,

Redakcja: *Zespół parafialny* pod przewodnictwem ks. **Infulata Jakuba Gila**

Nr konta bankowego: Bank PEKAO SA 05 1240 4197 1111 0000 4697 8101

<https://www.facebook.com/wadowicejp2>

[www.wadowicejp2.pl](http://www.wadowicejp2.pl)

e-mail: [gazetabazylika@wadowicejp2.pl](mailto:gazetabazylika@wadowicejp2.pl)

## 15 Niedziela Zwykła 10 lipca 2016



1. Dzisiaj o godz. 16.00 Papieski Festiwal Organowy u Ojców Karmelitów.

2. W czwartek 14 lipca w ramach „radosnego czwartku” organizujemy dla dzieci wycieczkę do Pienińskiego Parku Narodowego.

3. W sobotę o godz. 11.00 u Ojców Karmelitów uroczystości odpustowe ku czci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Przed odpustem – nowenna do Matki Bożej Szkaplerznej codziennie o godz. 17.30.

4. W związku z organizacją Światowych Dni Młodzieży przypominamy, iż tegoroczna Wadowicka Piesza Pielgrzymka na Jasną Górę wyruszy 6 sierpnia jako jedna ze Wspólnot XXXVI Pieszej Pielgrzymki Krakowskiej.

5. Komitet Organizacyjny ŚDM przekazuje, iż do 22 lipca można dokonać indywidualnej rejestracji na wszystkie wydarzenia centralne ŚDM, co związane jest chociażby z przebywaniem w bliższych sektorach. Więcej informacji na stronie internetowej komitetu.

6. W sobotę pielgrzymujemy na Apel Jasnogórski. Wyjazd godz. 15.45. Koszt 35 zł. Natomiast we wtorek 19 lipca pojedziemy do Łagiewnik w łączności z odwiedzeniem Domu Opieki Społecznej o godz. 13.00. Koszt 20 zł.

*ks. S. Jaśkowiec, prob*



### Pogrzeb

*Z naszej wspólnoty odeszli do wieczności:*

Śp. Zbigniew Warzecha, ur. 1939r., zam. Os. M. Wadowity  
Śp. Danuta Gałuszka, ur. 1956r., zam. ul. Wojska Polskiego

*(ciąg dalszy ze str. 5)*

Odmawiając tajemnice światła, skupiamy się na rozważaniach ks. inf. Jakuba Gila i ks. Marka Kasperkiewicza. Niech Maryja wyprasza nam u Boga światłość, która nas jednoczy. Matka Boża jest światłem w ciemnościach ludzkiego życia. Jest Jutrzenką rozpraszającą i rozświetlającą nasze mroki. Wyjściem z ciemności pogaństwa jest przyjęcie chrztu. Chrzest to pierwszy i najważniejszy Sakrament. Dziękujemy Bogu, że w rodzinach jest pragnienie chrztu.

W tajemnicy Objawienia się Jezusa w Kanie Maryja ukazała, że nie jest Jej obojętna sprawa ludzka. Tu Jezus objawił swoją chwałę, a Apostołowie przekonali się i uwierzyli kim jest Chrystus. Pomóż nam Matko byśmy i my całym sercem uwierzyli. „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię.”

Ustanawiając Sakrament Eucharystii Jezus okazał nam wielką miłość, nie pozostawił nas samych, polecając sprawować Go na Jego pamiątkę. Karmiąc się Nim zdobywamy moc na czas ziemskiego życia. Prosimy w tej tajemnicy, byśmy coraz bardziej umieli i chcieli być dla Niego.

Każdy 16. dzień miesiąca jest inny. Zmieniają się pory roku. Tylko Maryja jest zawsze ta sama. Zawsze ufająca, czekająca na nas. Matko uproś, ubłagaj, aby młodzież ogarnął zapał uczestnictwa w Światowych Dniach Młodzieży i ufnie podążała za Chrystusem. Po mszy św. uczestniczymy w Apelu. Dziś Siostry Benedyktynki dziękują Maryi za łaskę przetrwania i odbudowy klasztoru w Jarosławiu, miejsca, w którym ponad 400 lat temu został zbudowany. Zniszczony przez 120 lat niewoli austriackiej, zamieniony później na koszary Wermachtu i podpalony przez uciekającego okupanta, by nie służył nikomu. Ani Bogu, ani ludziom. Cudem pożar się nie rozprzestrzenił. Przyszła wolność. Po 1989 roku klasztor udało się odbudować. Siostry uwierzyły Panu Bogu.

W drodze powrotnej oglądaliśmy film przypominający nam pobyt Ojca Świętego w Wadowicach 16 czerwca 1999 roku. Wtedy św. Jan Paweł II ukoronował, czczony na ziemi wadowickiej, obraz Matki Bożej Nieustającej Pomocy.

*Rozalia Borkowska*

**Poniedziałek 11 lipca**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Jadwiga Sikora  
 8.<sup>00</sup> Śp. Jerzy Warchoł - 4 r. śm. oraz  
 zmarli z rodziny Warchoł i Pławny  
 18.<sup>00</sup> Śp. Bruno - 6 r. śm.  
 Śp. Stanisław Kielmas - 1 r. śm.  
 i zmarli z rodziny

**Wtorek 12 lipca**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Jadwiga Sikora  
 8.<sup>00</sup> Śp. Kazimierz Muszel  
 18.<sup>00</sup> Śp. Zofia i Mieczysław Iwiński  
 Śp. Antoni Madej - r. śm.

**Środa 13 lipca**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Maria Grabowska  
 8.<sup>00</sup> Śp. Kazimierz Gawryła  
 18.<sup>00</sup> W intencjach nowenny

**Za zmarłych:**

- Śp. Zofia Sordyl  
 Śp. Maria Wójcik  
 Śp. Maria Matlak  
 Śp. Maria Lelek  
 Śp. Helena Bojęś  
 Śp. Teresa Elżbiściak  
 Śp. Józefa Kurek  
 Śp. Tadeusz Jamrozik  
 Śp. Kazimierz Muszel  
 Śp. Cecylia Marcinkowska  
 Śp. Marian Bukowski  
 Śp. Stanisław Józefowski

- Śp. Władysława Maszlanka  
 Śp. Stanisław Jończyk  
 Śp. Jadwiga Kwiatek-Klinger

**Czwartek 14 lipca**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Maria Lelek  
 8.<sup>00</sup> Śp. Helena i Kazimierz Kramarczyk  
 18.<sup>00</sup> Śp. Józef Puc - 7 r. śm., zmarli z rodzin  
 Puców i Juszcaków  
 Śp. Kazimierz Górowski

**Piątek 15 lipca**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Andrzej Pitulej - 1 r. śm.  
 8.<sup>00</sup> Śp. Stanisław Gajowy  
 18.<sup>00</sup> Śp. Bożena Nowak - 1 r. śm.  
 O zdrowie i bł. Boże dla Miłosza  
 i Dominika Warchoł

**Sobota 16 lipca**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Jadwiga Sikora  
 8.<sup>00</sup> Śp. Edward Maślanka  
 18.<sup>00</sup> Śp. Eugeniusz Owczar - 4 r. śm.  
 Śp. Kazimierz Muszel

**Niedziela 17 lipca**

- 6.<sup>00</sup> Śp. Władysław Koźbiał - 4 r. śm.  
 7.<sup>00</sup> *Roków:* Śp. Barbara Majerczak  
 7.<sup>30</sup> Śp. Józef Seremet - 29 r. śm., syn Jarosław  
 O zdrowie i bł. Boże z prośbą o dalszą opiekę  
 Matki Bożej dla Sylwii w 18 r. urodzin  
 9.<sup>00</sup> Śp. Mirosław Małata - 6 r. śm.  
 10.<sup>30</sup> Śp. Jerzy Godek  
 12.<sup>00</sup> *Chrzty*  
 19.<sup>00</sup> Śp. Robert Sediwy - 1 r. śm., Emilia  
 Sediwy - 5 r. śm., Janusza Sediwy

## Nie daję sobie rady

Jan Dobraczyński w książce „Kościół w Chochołowie” opisuje następujące zdarzenie. Ks. Wojciech Blaszyński, proboszcz Sidziny pod Babią Górą wybiera się w podróż do Chochołowa, by doglądnać budowy kościoła. Zwraca się do księdza wikarego i powiada: „Chciałbym wrócić dopiero w niedzielę rano.” „Oczywiście. Niech Jego-  
mość się nie obawia. Przez ten tydzień dam sobie radę. Wszystko będzie dobrze.” Ks. Wojciech nie powiedział nic więcej, ale przebiegło mu przez głowę: „Nie chodzi o to, by dać sobie radę. Być księdzem – to właściwie nie dawać sobie nigdy rady. To być rozdartym między żądaniem nad siły, a swoją słabością.” „- Jo zawsze myślałak, co musis być ksiyndzem – powiedziała mu matka-góralka po święceniach – bo tobie ciągle mało.”

Być chrześcijaninem to mieć poczucie, że to co robię to za mało. To jak żyję to niewystarczająco. To być rozdartym pomiędzy wielkością powołania, a pospolitością życia. Niejednokrotnie przeżywaliśmy stan, że dana sprawa, określony problem, wyznaczone zadanie nas

przerastały. W nowennach śródowych do Matki Bożej Nieustającej Pomocy uwidaczniają się – od czasu do czasu – smutne żale: „Nie daję sobie rady. Nie umiem sobie wytłumaczyć określonej sytuacji. Nie potrafię dogadać się z córką, synem. Gdy był mały – byliśmy sobie bliscy. Teraz, gdy ma naście lat – zamyka się przede mną. Nie ma zrozumienia między nami. To samo dzieje się czasami pomiędzy małżonkami: Nie mamy wspólnego języka. Trzeba też tu dopowiedzieć, że i dorastające dzieci oskarżają swych rodziców, że ich nie rozumieją. Przeżywają gorzki smak porażki. Słyszę od rodziców smutne wyznanie: „moje dziecko nie potrzebuje Boga. Kościół nie jest mu potrzebny do szczęścia.” Rodzice są głęboko wie-

*(ciąg dalszy na str. 4)*



**Święci tego tygodnia:** we wtorek – wspomnienie św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu, biskupa i męczennika, w środę – wspomnienie świętych pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta, w piątek – wspomnienie św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła, w sobotę – wspomnienie Najśw. Maryi Panny z Góry Karmel (NMP Szkaplerznej).

*Wszystkim Parafianom, sympatykom naszego kościoła i Gościom,  
 życzymy milej niedzieli i Bożego błogosławieństwa na każdy dzień.*

(ciąg dalszy ze str. 3)

rzący, korzystają z sakramentów. Nie wyobrażają sobie niedzieli bez mszy św., a ich dzieci już wyrosły z tych potrzeb religijnych. W zupełności się obchodzą bez nich. Nic złego nie widzą, że żyją w tzw. związku partnerskim. Sakrament małżeństwa nie jest im potrzebny. Może kiedyś...

Co robić w takich wypadkach? Wewnętrznie nie akceptować takiego sposobu życia. Nie zgadzać się na nie. Mieć świadomość, że takie życie nie jest zgodne z Ewangelią. „Ty Boga nie potrzebujesz, ale Bóg ciebie potrzebuje.” „Ty Kościół szerokim łukiem obchodzisz, ale Kościół – Matka jest zraniona, żeś go opuścił.” W takich sytuacjach szukam pomocy u Boga i u ludzi. Nieustannie poszukuję. Nie mogę się wewnętrznie usprawiedliwiać, tłumacząc sobie i innym, że zrobiłem wszyst-

ko, co do mnie należy, aby moje dzieci były wierzące. Nawet nie zdaję sobie sprawy, jak moc, a może jeszcze bardziej niemoc ludzka złączona z Bożymi mocami czyni cuda. Żaden wychowawca: rodzic, nauczyciel czy kapłan w zderzeniu z trudnościami wychowawczymi, nie może ze spokojem powiedzieć, że już wyczerpał wszystkie środki. Może na dzisiaj – tak. Ale na jutro – otworzą się nowe sposoby. Minimalizm wychowawczy nigdy nie był cechą ukazywaną przez Chrystusa. Pan Jezus zawsze jest dobrym Pasterzem, który wciąż poszukuje zaginionej owcy. Nie ustaje, ale poszukuje. Nie wystarcza mu 99 dobrych. Nie wpada w zachwyty, że wokół Niego jest tylu wspaniałych. Niepokoi Go brak tej jednej. Jej poświęca swoje energie. Taką ewangeliczną cechą obdarzony jest dobry wychowawca.

ks. Infułat

## Święto Kwitnącej Jabłoni cz. II zakończenie

Wzmocnieni słowem Bożym, po Mszy Św. obserwowaliśmy barwny korowód, który prowadziła banderia konna z bryczkami i kapelami ludowymi. I my

udaliśmy się ze wszystkimi na Jezową Górę do amfiteatru. Tutaj uroczyście wypuszczono srebrne gołębie, by symbolicznie niosły nam pokój. Po przemo-

wach oficjalnych gości, nawet tych z Warszawy, rozpoczął się koncert. Muszla koncertowa kipiła, dźwięki kapel i śpiew solistów odbijały się od lasu i pędziły w dół do samego Łącka. Hej, góralska muzyka każdego ożywi i radością napełni! Grał też gość specjalny – Szkot w spódnicy. Przy drodze do miasta rozłożyli się sprzedawcy dobra wszelkiego – rękodzieła, swojskich smakołyków, śliwowie i chińszczyzny. Wnętrza naszych ciał nęcąco drażnił i wypełniał zapach pieczonych kiełbasek. Odważniejsi mogli zasmakować podniebnych lotów w wesołym miasteczku.

Niezwykłe atrakcyjne trzydniowe obchody 53. Święta Kwitnącej Jabłoni kończył wie-

czorny występ kabaretu Jurki i zespołu Bracia. Jak pięknie bawią się górale, jak żywy jest tam folklor i tożsamość regionalna. O znaczeniu kultury góralskiej w życiu każdego z nich niech świadczą słowa księdza wypowiedziane podczas ogłoszeń – na bierzmowanie młodzi przyjdą tradycyjnie w strojach góralskich. Niezwykłe. Niezwykłe jest również to, że w Łącku rośnie kilkaset tysięcy drzewek owocowych. W powrotnej drodze nie opuszczała nas ciekawska Babia Góra, a obielone jak drzewka na wiosnę Tatry starały się wyrzeć zza ciemnoniebieskich chmur. Tego widoku przecież nie może zabraknąć.

Jolanta Bruzda

## Sentymentalna pielgrzymka

16 czerwca to dla pielgrzymów apelowych świąteczny dzień. Przed 17 laty Jan Paweł II nałożył złote korony na wizerunek Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. W tej niezwykłej pielgrzymce uczestniczy dziś 4 kapłanów.

Jak co miesiąc jedziemy podziękować za dar, jaki otrzymaliśmy od Boga. Za Wielkiego

Świętego, który wyszedł z ziemi wadowickiej. Jan Paweł II powiedział: „Różaniec jest moją codzienną modlitwą, jest modlitwą cudowną, cudowną w swej prostocie i swej głębi!” Nigdy w czasie pielgrzymek nie rozstawał się z różańcem. Od Boga, za pośrednictwem Maryi, otrzymaliśmy tę modlitwę. Tylko od nas zależy, czy i jak skorzystamy z tego daru.